WROGA PRASA TO TRUCIZNA – NIE KUPUJ TYCH SZMAT.

BIULETYN informacyjny małopolski

Rok II. 30 maj 1943 r. Nr 19 (63)

Wódz Naczelny do Polskich Sił Zbrojnych.

Rozkaz Nr 3.

W Dniu Święta Narodowego zwracam się do Was Żołnierze Rzeczpospolitej, byście spędzili je zespoleni myślą i uczuciem ze sprawą walczącego Narodu. Wiem że w tym krytycznym Polski momencie mogę liczyć na Waszą całkowitą jedność, którą utrzymacie nienaruszoną mimo wysiłków wroga, który doskonale rozumie, że rozsadzanie tej jedności byłoby śmiertelnym ciosem dla naszej sprawy. Nawet krew męczeńska naszych braci użyta była przez okrutnego wroga na to, by rozsadzić jedność narodu i wojska i doprowadzić do załamania się Polski. To się nie powiodło, jesteśmy dziś jeszcze bardziej zespoleni, nietylko cierpieniem, ale i zaciętą wolą walki o Polskę wolną, całą i niepodległą. Udział Polskich Sił Zbrojnych w toczącej się wojnie od kampanii wrześniowej, w której dała możność Europie przygotować się do obrony wolności, poprzez walki we Francji, Norwegii i na Środkow. Wsch., poprzez legendarne już dziś bohaterstwo naszych lotników i marynarzy udowadnia niewątpliwie całemu światu naszą niezłomną wolę walki aż do ostatniego triumfu. Wierzę, że udowodnicie, ci, którym dane jest już dziś walczyć, że wola ta jest niezachwiana, a wszyscy że jesteśmy z jednego granitu, którego nikt nie rozsadzi. Tego od Was Żołnierze żądam, tego żądają od Was Prezydent R. P. i Jego Rząd oraz niezłomny w swym oporze Kraj.

Naczelny Wódz

Londyn, 3 Maj 1943 r. (–) Sikorski, Gen. Broni.

OGŁOSZENIE.

Kierownictwo Walki Cywilnej informuje, że nie rozsyła indywidualnych wezwań o składki na cele niepodległościowe, jak również pism grożących karą śmierci. Nie posyła nadto wyroków Polakom skazanym przez właściwy sąd na śmierć, lecz te ostatnie publikuje w prasie po wykonaniu. Wszelkie zatym tego rodzaju wezwania, pisma lub wyroki opatrzone podpisem KWC, lub nazwą zbliżoną, są zbrodniczym nadużyciem ze strony elementów rekrutujących się ze świata przestępczego, przed którymi ostrzegamy.

KIEROWNICTWO WALKI CYWILNEJ

KOMUNIKAT.

Dnia 6. V. 1943 r. o godz. 7·25 w Warszawie na ul. Mokotowskiej został zastrzelony Oberschaarführer Schultz, szczególnie szkodliwy i odznaczający się okrucieństwem pracownik Gestapo.

KIEROWNICTWO WALKI KONSPIRACYJNEJ.

NA LINII LONDYN, WARSZAWA, SMOLEŃSK, MOSKWA.

Konflikt polsko-sowiec. zbliża się narazie przynajmniej, ku likwidacji dzięki wysiłkom dyplomacji ang., przy równoczesnej niezachwianej postawie naszego Rządu. Garść uwag i oświetleń szczegułów niech będzie wyjaśnieniem dręczących pytań w kwestii, która emocjonuje cały Kraj.

Już w jednym z ostatnich przemówień gen. Sikorski odpowiedział na przewrotne zarzuty strony przeciwnej przedstawieniem olbrzymiego wkładu sił i ofiar Polski w obecnej wojnie. „Straty Pol. Sił Zbrojnych są znaczne — zginęło ponad 1200 pilotów... Czyż pomawianie Polaków o bezczynność a nawet sprzyjanie Niemcom nie jest bezsensowne? W zestawieniu z wielkimi mocarstwami Polska nie reprezentuje tak wielkiej siły materialnej... lecz ogromne siły moralne, które mogą zatriumfować. Nikt nie może nam zarzucić że przyjąwszy sami jedni wyznanie niem. potęgi i narażając dorobek naszej kultury daliśmy Rosji bezcenny czas na przygotowanie się do wojny - niczegośmy nie zdziałali. Nasz militarny udział w wojnie uniemożliwił wysuwanie pretensji do połowy prawie ziem polskich. Oczekujemy od rządu sow. wypuszczenia z ZSRR dziesiątek tys. żołnierzy pol. sił zbojnych oraz dzieci i sierot, zwolnienia mężczyzn zdolnych do służby wojsk. i umożliwienia nam dalszej opieki nad ludnością pol. deportowaną w 1939 r. do czasu, gdy wróci ona do swych siedzib w Polsce. Przecież to nie są postulaty rozbijające jedność sprzymierzonych. Istnieją pewne granice ustępstw, których w narodzie pol. nikt nie przekroczy. Nie powstawaliśmy do walki, aby rezygnować z połowy prawie terytorium na rzecz alianta. Dotąd nie było wypadku, aby kraj prowadzący wojnę z wspólnym wrogiem rościł sobie pretensje do sojusznika".

STANOWISKO ANGLII I USA. Brytyjskie koła polit. zachowują nadal wstrzemięźliwe stanowisko, nie oznacza to jednak bezczynności, gdyż równocześnie prowadzone są starania, do porozumienia opartego na zdrowych podstawach.
Charakterystyczna jest pod tym względem mowa lorda Halifaxa wygłoszona w Chicago 10. V 43. Ambasador zaznaczył, że wszyscy żałują zerwania stosunków przez oba państwa. Obecnie gdy czynione są wysiłki celem przywrócenia zgody, nie można wdawać się w omawianie szczegółów, równocześnie jednak propaganda niem. wzmaga swą działalność w momentach, które są dla interesów niem. najbardziej potrzebne. Lord H. podnosił uroczyste gwarancje wybuchu wojny, a gdy Polska zajmie ponownie miejsce wśród wojennych narodów świata nie będzie to aktem sprawiedliwości „Lecz naszym obowiazkiem, który musimy spełnić, jeśli na świecie ma zapanować prawdziwy pokój", mówił o dokładnych cyfrach strat poniesionych przez Polskę, które są przerażające 8 milionów cierpi dziś lub poniosło śmierć z tego 1 mil. w obozach, 150 tys. padło w 1939 r. 400 tys. i 1,5 mil. żydów znalazło śmierć przez egzekucje, 2 milj. wywieziono do Rzeszy, 3 milj. wysiedlono. „Niema nadzieji na bezpieczeństwo i prawdziwy pokój, póki Polska nie odrodzi się". — Pozatym na marginesie przytoczonej uprzednio enuncjacji „Timesa" znamienne są głosy prasy lond. iż znane oświadczenie Stalina uważane jest za punkt zwrotny i konstruktywny w polityce.

Niemniej oczy nasze zwracają się tam gdzie otacza Polaków największa życzliwość — USA. — na narady washingtońskie. Poinformowane koła USA uważają, że jednym z tematów rozmów będzie zatarg pol. sow.. Znając przyjazny stosunek społeczeństw amer. do Polski możemy ze spokojem oczekiwać wyników konferencji, mając na uwadze całokształt stos. sowiec.-ameryk., w których obok zasadniczego momentu dostaw są takie fakty jak: Brak formalnego traktatu sojuszniczego między USA i Sowietami — z drugiej strony gdy USA zmaga się z Japonią na Pacyfiku, Rosja sow. będąc w obozie aliantów utrzymuje nadal przyjazne stosunki z Japonią...

ODPOWIEDŹ WYSZYŃSKIEMU. Po oświadczeniu gen. Sikorskiego zast. komisarza spr. zagr. Wyszyński złożył przedstawicielom prasy w Moskwie deklarację oskarżającą członków pol. personelu dypl. o szpiegostwo na rzecz wywiadu niemiec. i jednego z państw sprzymie-

rzonych, a zarazem obciążając gen. Sikorskiego wyłączną winą spowodowania konfliktu. Również zaprzeczył, jakoby ZSRR zamierzał stworzyć na swym terytorium konkurencyjny rząd polski. Po tym oświadczeniu prem. Sikorski i min. Raczyński konferowali z min. Edenem, poczym Raczyński 7. V 43 r. złożył oświadczenie prostujące szereg insynuacji rosyjskich. Była w nim mowa o armii polskiej, co do której istniał układ z XII 1941 r. jednakoż z wiosną 1942 r ZSRR zahamowały rekrutację, tłumacząc się brakiem żywności; zmniejszyły rację armii pol. do 44 tys. ludzi. Tymczasem armia liczyła już wtedy 70 tys., przeto 30 tys. zostało ewakuowane na Środ. Wschód. Pozostałe siły były bez broni za wyjątkiem jednej dywizji. Broni Polacy nie otrzymali i uchwałą z 13. VI. 1942 r. Rząd Pol. stwierdził że nie z jego winy armia nie została doprowadzona do właściwego stanu, niemniej postanawiał, że wojska pol. tam pozostaną, by bić się razem z czerwoną armią. Jesienią rząd sow. sam zadecydował o ewakuacji armii z terenu ZSSR na Bliski Wschód. — Aparat opieki rządu pol. dla ludności przywiezionej 1941-42 aż do najodleglejszych zakątków Sow. dziś już nie istnieje, został przez rząd sow. zlikwidowany. „Insynuacja, jako by pracownicy tej akcji działali na rzecz Niemiec jest tak fantastyczna że nie zamierzam na nią odpowiadać, Zarzut prowadzenia akcji wywiad. na rzecz jednego z państw sprzymierz. nie jest nieuzasadniony i niezrozumiały... chyba oparty na właściwościach pojęcia społecz. sow. odbiegającej daleko od pojęć w innych państwach". Min. Raczyński wyraził obawę, że wystąpienie p. Wyszyńskiego nie przyczyni się do wytworzenia tak pożądanej w stos. pol. sow. i w obozie aliantów harmonii.

NA MANOWCACH PROPAGANDY. Sprawa Katynia i sprawa konfliktu pol. sow. są bezustannym zerem propagandy niemiec., przekonanej, że osiągnęła cel zamierzony. Oto z cyniczną otwartością wypowiedział się niedawno na łamach „N. Zuricher Ztg" berliński korespondent: Rzecznik Rządu Rzeszy stwierdził, że Niemcy wcale nie mają zamiaru iść na rękę Polakom, pragną tylko zdyskredytować Zw. Sow. i narody zjednoczone jako całość. Na konferencji prasowej w Berlinie przedstawiciel Rządu wypowiedział się również, iż masakra oficerów i jej odkrycie osiągnęło swój cel. My tego nie stwierdzamy...

Równocześnie jednak spójrzmy, co z naszej krwawej tragedii robi sowiec. propaganda. Znamy kłamstwa rozsiewane przez słynną radiostację „Kościuszko" która równocześnie z obrzucaniem błotem Rządu pol. przypisuje zbrodnię... Niemcom. Również PPR musiała się coś odezwać na ten temat i tak pisze w pierwszomajowej swej odezwie „Do robotników, chłopów, inteligencji, do wszystkich patriotów pol.": „twórcy obozów śmierci, mordercy setek tys. Polaków urządzili nową największą w dziejach ludzkości prowokację, zmasakrowane ciała pol. oficerów pod Smoleńskiem są dziełem bestii hitlerowskiej... Chcą święte oburzenie Polaków odwrócić od właściwych zbrodniarzy, by skierować je przeciw Związkowi Radziec." Znów „Głos Warszawy" „organ PPR powołuje się na wyjaśnienie radia moskiewskiego, iż wśród grobów setek tys. ludzi pod Smoleńskiem niema grobów oficerów polskich, a cała historia jest łajdactwo sfabrykowana przez Niemców". Inne: „Walka Młodych" pisze że, część oficerów została umieszczona w obozie pod Smoleńskiem a kiedy Niemcy przybyli tam w 1941 dokonali masowej masakry. Więc jakże zgadza się PPR-owskie pismo z opinią samej Moskwy, że oficerowie ci zostali „amnesjonowani?" Czemuż więc tak brutalnie i szybko interweniował Kreml przeciw zbadaniu sprawy przez neutralny czynnik Międzynarod. Czer. Krzyż?

CO NA TO KRAJ? Niedołężne i cyniczne tłumaczenia się morderców, nagonka propagandowa niemiecka nie osiąga w tej chwili żadnego skutku i stosunek naszego społeczeństwa do szwabów nie zmieni się wcale. Zbyt dobrze znamy tych z pod swastyki jak i z pod sierpa i młota. Cała prasa podziemna poświęca temu zagadnieniu wiele miejsca, przedstawiając opinię zgodną. Równocześnie jednak podnoszą się głosy potępienia na tych którzy na tle powyższych faktów ośmielili się umieszczać propagandowe artykuły w prasie niemiec. (fakt taki zaszedł w Lublinie). Trudno natomiast zgodzić się ze zdaniem, że udział Polaków w poszukiwaniach na miejscu i zwiedza-

nie grobów jest karygodne. Kto zatym ma być w tej akcji najwięcej zainteresowany? Jest rzeczą pewną, że Niemcy będą starali się przeszmuglować pewną ilość nazwisk straconych w Oświęcimiu i zmarłych w Oflagach, więc tymbardziej udział w poszukiwaniu zwłok tysięcy naszych ojców, mężów, braci jest zupełnie na miejscu, i w naszym własnym interesie. Nie zmieni to w niczym naszego nastawienia, nie zbliży do kata z zachodu czy ze wschodu. Kraj będzie trwał w niezłomnym oporze aż zaświta dla najbardziej umęczonego z narodów — najwięcej oczekiwana jutrzenka wolności.

* * *

NAKAZY CHWILI.

WSZYSCY POLACY NA FRONT WALKI CYWILNEJ Z OKUPANTEM! Zanim nastąpi w odpowiednim momencie na rozkaz Rządu Pol., Nacz. Wodza i ich pełnomocników w Kraju zbrojne powstanie, które oczyści Polskę z okupanta, Walka Cywilna wszystkich Palaków musi już teraz trwać stale, nieustępliwie, musi szczerbić aparat administracyjny i gospodarczy okupanta. Każdy Polak musi już dziś być żołnierzem Walki Cywilnej, codziennie, na każdym kroku tę walkę staczać, nie słowem i chęcią, lecz bezwzględnym oporem i czynami.

PRACOWNICY URZĘDÓW i instytucji niemiec. pracujących dla okupanta, stańcie do walki czynnej, ignorując przepisy i nakazy niem., niszcząc w biurach to co może szkodzić ludności polskiej, przez uszkodzenia i niedokładności niszczcie i wprowadzajcie rozkład w aparat administracji wroga.

ROBOTNICY zakładów przemysłowych pracujcie z żółwim pośpiechem, przebiegle i ostrożnie niszczcie i uszkadzajcie surowce, maszyny, drobne narzędzia, by w ten sposób zadawać ciosy potencjałowi wojen. Rzeszy.

Pracownicy komunikacji i transportów — niszczcie i uszkadzajcie w składach i w czasie transportu materiały przeznaczone dla Niemców i armii niemiec. dezorganizujcie transporty, uszkadzajcie łączność telefoniczną i telegraficzną dla celów okupanta — a jednocześnie czuwajcie, aby aparat komunikacyjny i transportowy był gotów, gdy rozpocznie się walka zbrojna.

ROLNICY! Okażcie więcej oporu w dostawach kontygentowych zbożowych i zwierzęcych, natomiast oddajcie po przystępniejszych cenach żywność głodującej bezrolnej ludności polskiej z miast. Gospodarstwo rolne nastawiajcie do służby w Wolnej Polsce, która się do nas zbliża.

WSZYSCY POLACY stawcie stanowczy opór brance na roboty do Rzeszy przeprowadzanej przez okupanta.

OSTRZEŻENIA: Niemcy interesują się tą młodzieżą która skończyła 14 rok życia a znajduje się jeszcze w szkole powszechnej. Pozostawienie tej młodzieży w szkole może nastąpić tylko za zezwoleniem Schulrata w każdym poszczególnym wypadku. Rodzice muszą zatroszczyć się o los tej młodzieży, bo może być objęta branką na roboty.

Okupant przygotował na wielką skalę likwidację polskich przedsiębiorstw. Właściciele tych firm, jeśli nie będą mogli uchronić się przed likwidacją warsztatów pracy winni zabezpieczyć swój majątek i nie oddać go w ręce niemieckie.

FRONTEM PRZECIW AGENTUROM SOWIECKIM. Każdy Polak musi przy wszystkich sposobnościach zwalczać komórki Pol. Partii Robotniczej PPR i oddziały dywersyjne Gwardii Ludowej, gdyż te, choć chwilowo pod płaszczykiem patriotyzmu polskiego prowadzą walkę z okupantem i z fałszem na ustach mówią o wolności Polski, jednocześnie przygotowują się do wywołania zamętu w naszym kraju, do krwawej masakry Polaków, a następnie do oddania naszych ziem Sowietom, które też się do tego przygotowują, tworząc z inicjatywy polskich komunistów polskie oddziały wojskowe przy armii czerwonej. Cały nasz naród musi sobie powiedzieć: „Precz z Polski z agentami i zbrodniarzami sowieckimi!“

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

ECHA 3 MAJA. W przeddzień święta narodowego na zebraniu przedstawicieli Rządu Pol., brytyjskiego i in. rządów państw sprzymierzonych John Anderson w imieniu bryt. gabinetu wojsk. odczytał depeszę okolicznościową Churchilla i wygłosił przemówienie, podkreślając zasługi woj. Polaków, którzy choć rozproszeni po świecie są zmobilizowani ponad 100 tys. żołnierzy, ponad 12 tys. lotników i 8000 marynarzy. Żaden z narodów nie ucierpiał tak jak Polska i nie wykazał takiej wytrwałości. Niemcy zwątpiwszy w zwycięstwo widzą ostatnią nadzieję w zakłóceniu harmonii państw sprzymierzonych". Przemawiali następnie min. E. Raczyński, min. gen. Kukiel, na temat analogii walk wolnościowych 19 w. z sytuacją obecną.

W dniu 3 Maja w kościele pol. w Londynie na uroczystej mszy św. byli obecni cały Rząd Polski, Rada Narodowa, i przedstawiciele wszystkich państw zaprzyjaźnionych. Wszyscy sprzymierzeńcy zamanifestowali w prasie i przez radio swe gorące sympatie dla Polski, a rozgłośnia brytyjska poświęciła wiele audycji obchodowi naszego święta narod. W godzinach popoł przemawiał p. prez. Raczkiewicz, porównując sytuację schyłku 18 w. z obecną „Dążąc do stworzenia silnego związku wolnych narodów Europy środkow — wsch., podejmuje Polska zamiar godny swej tradycji historycznej, a projektowany blok może jedynie zapewnić pokój i pomyślność tej części Europy".

Równocześnie Amer. Izba Reprezentantów obradowała w tym dniu przez 2 godz. na tematy polskie, przy czym 29 mówców, delegowanych stanów zapisało się do głosu, zapewniając o całkowitym poparciu parlam. amer. dla Polski. — Z Afryki Płn. nadano okolicznościową odezwę gen. Giraud, sławiącą wspólne wysiłki polskie i francuskie w walce z hydrą hitleryzmu.

POLSKIE SIŁY ZBROJNE NA OBCZYŹNIE. Dochodzą nas wiadomości o wyczynach naszych lotników w pierwszych miesiącach b. r. Brali oni udział we wszystkich poważniejszych wyprawach aliantów, z udziałem 1170 aparatów, w marcu zaś walczyli na froncie afrykańskim, przeprowadzali zaminowania, patrolowanie wybrzeży, walkę z żeglugą npla. W działaniach tych brało udział 498 samolotów. Zrzucono ponad 835 tys. funtów bomb, dokonana 20 lotów operacyjnych w obronie konwojów.

MARYNARKA POLSKA odgrywa znaczną rolę w obecnej wojnie. lecz poniosła już bardzo ciężkie straty. W kwietniu 1940 r. zatonął „Orzeł" w Kattegacie a pod Narvikiem „Grom". Zastąpiony przez kontrtorp. „Piorun", który w maju 1941 przyczynił się do wytropienia i zatopienia „Bismarka". We wrześniu 1942 r, statki nasze osłaniały wielki konwój na Maltę, ponosząc przy tym stratę „Kujawiaka". Kontrtorp. Gaarland, który zatopił „Kujawiaka" oddało dow. ang. polskiej marynarce. W czasie ochrony wielkiego konwoju do Afryki, kontrtorp. „Burza„ odznaczył się szczególnie, przyczyniając się do zatopienia 2 łodzi podw. npla. Po ciężkiej walce z lotnictwem wroga kadłub okrętu wykazał ok. 200 dziur od pocisków. Jeden z poł. statków woj. konwojuje stale od Narviku do Malty, jego dowódca ma wysokie odznaczenia pol. i bryt. Wielu marynarzy pol. służy na okrętach woj. angielskich, gdyż zbyt mało mamy statków polskich na tak liczną obsługę. Dla marynarzy pol. zrobiono ten wyjątek gdy w całej ang. marynarce obowiązuje tradycja służby wyłącznie ang. obywateli.

NA ZIEMIACH RZECZYPOSPOLITEJ.

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI. Komisja Sądząca Walki Cyw. skazała za obrazę godności narod., naruszenie obowiązków wierności wobec Rzeczplitej, służalczości wobec okupanta i stosowania niemoralnych metod w zdobywaniu dochodów: na karę infamii. Miecz Wirskiego, Górzyńskiego, Ant, Felkela Adama naczelników i referenta Urzędu Skarbowego w Warszawie, Wojciecha Delezko urzędnika Zakł. Czyszczenia Miasta Warszawy na karę infamii za wy-

łudzanie pieniędzy od rodzin aresztowanych pod pozorem starań o zwolnienie, — na karę nagany zaś Kamińskiego Edw. lustratora, Kask N. zast. referenta i Pieczyńskiego L. naczelnika Urz. Skarbowego w Warszawie.

Z ŻYCIA STOLICY. W nocy 12 — 13-go bm. lotnictwo sow. dokonało najsilniejszego nalotu na Warszawę skierowanego głównie na filtry i pl. Kazimierza, przy czym liczba ofiar ludności pol. wynosi około 300 zabitych i do 1000 rannych. Bardzo znaczne straty materialne zostały wyrządzone w rej. pl. Kazimierza, Koszykowej, Śniadeckich, 6-go Sierpnia, na Filtrowej i Grójeckiej a silne uszkodzenie rurociągów pozbawiło miasto wody na jakiś czas. Są też straty w magazynach wojskowych, SS i innych, nadto w schronach kasyna gry zginęło kilk. osób.

Równocześnie z nalotem zrzucono ulotki nawołujące do powstania i zawierające bezczelne kłamstwa, jakoby „burżuazja" polska odmawiała żydom walczącym pomocy... Łuny Warszawy z palącego się ghetta, pożary od nalotu to symbol postępowania obu sąsiadów zawsze zgodnych w postępowaniu gdy chodzi o tępienie Polaków.

OBRONA GHETTA. Wedle danych dochodzących z okresu kończących się walk, w ataku brało udział ponad 6000 policji niem., która zaraz w pierwszych dniach poniosła straty po pareset ludzi i dlatego zmieniwszy taktykę — walczy tylko w dzień, na noc wycofuje się z ghetta — a wtedy żydzi robią wypady. W najbardziej tchórzowski sposób walczą Niemcy podpalając na rozkaz dany z Berlina całe ghetto, dom po domu wypędzając obrońców minowaniem kanałów i tp. Nawet małe ghetto podpalono bez żadnego celu, przy czym warsztaty i domy polskie znajdujące się w pobliżu ulegają takiemu losowi. Dotychczas przeszło 2000 żydów udusiło się w pożarze, 14 tys. już wywieziono, parę dalszych tys. przebywa w barakach przed wywozem w nieprawdopodobnych warunkach o głodzie — członków Rady Żyd. zastrzelono, wyrzucając trupy na śmietnik. Nawet z tego niesłychanego w dziejach okupacji incydentu skorzystali Niemcy, by oskarżyć w gazetach gdańskich Polaków o ... mordowanie żydów, przy którym oni musieli interweniować...

Wśród Polaków prowadzi się cichy werbunek do SS. — Z terenu szkół warszawskich dowiadujemy się, że uczniowie zatrudnieni w zakł. Lilpopa (1000) mają być skoszarowani, co może być wstępem do wywiezienia ich. 200 dziewcząt ze szwalni Toebbensa wywieziono w niewiadomym kierunku.

Z KRAKOWA. Akcja likwidacji przedsiębiorstw, która przeszła falą przez Małopolskę od kwietnia, teraz ogarnęła Kraków. Raz w raz grupy zawodowe dostają wezwania na posiedzenia do Mgtu, a starosta Krämer czyni wysiłki wyciśnięcia tych 20 procent kontygentu z przedsiębiorstw na roboty do Rzeszy. W ciągu tygodnia zlikwidowano nadto 20 parę restauracji i barów, kilka zakładów fryzjerskich, zarazem przygotowuje się wykazy służby domowej i dozorców. Wobec b. rygorystycznego traktowania poboru niewolnika, przedsiębiorcy, (także Niemcy) starają się o zastępców, by uchronić własnych ludzi fachowców. Proceder ten, którego władze nie zabraniają, da się uskutecznić za 6 — 8 tys. zł. chętnych jest dość...

W ostatnich czasach Gestapo zwolniło z Montelupich szereg osób głównie z pośród młodzieży. Ostrzegamy Krakowian iż prawie zawsze zwalniani są pod warunkiem.. współpracy z Gestapem. Wielu pragnie uniknąć tym sposobem śmierci — i załamują się. Ostrożność wobec wypuszczonych z więzień i obozów, a zwłaszcza niedopuszczanie ich w żadnym wypadku do współpracy w jakiejkolwiek organizacji — jest rzeczą obowiązującą każdego w jego własnym interesie.

UWAGA: W ostatniej chwili przesłano nam wyjaśnienie odnośnie do znaczków rozsprzedawanych po Krakowie od 3. 5. 43 r. przez t. zw. zjednoczone organizacje (KOP, OW, ZPN, Miecz i Pług) na dozbrojenie:

ŻADNYCH DATKÓW na cele uzbrojenia ani dozbrojenia się nie zbiera. Wymienione organizacje nie mają nic wspólnego z armią krajową! Sprzedaż znaczków jest wprowadzeniem w błąd ludzi dobrej woli a nieuświadomionych.

Przegląd wydarzeń.

FRONT ŚRÓDZ.: Po zwycięskim zakończeniu kampanii w Afryce dztwo sojusz. sporządziło jej bilans: Jak do tąd ustalono, od dn. 21 marca b. r., t. j. od rozpoczęcia ofenzywy na linię Mareta aż do ukończenia kampanii nieprzyjaciel stracił 267.000 jeńców (w tym przeważająca większość Niemców), 30.000 zabitych i 27.000 ciężko rannych. Straty npl. w ciągu całej trzechletniej kampanii afryk. obejmują ogółem 950.000.000 zabitych i jeńców, 2 400.000 ton brutto zatopionych statków handl., prawie 8000 zniszczonych samolot., 6200 dział, 2550 czołgów i 70.000 samochodów. — Niespodzianką było nagłe załamanie się psychiczne Niemców. Nasuwa się porównanie między odwrotem niem. w Afryce, a odwrotem ang. w Francji w lecie 1940 r., czy też w Grecji na wiosnę 1941 r. Oddz. ang. walczyły wówczas bez porównania zwiększą przewagą, nie posiadały prawie lotnictwa, we Francji zostały pod koniec opuszczone przez swych franc. i belgijskich sojuszników, którzy nieoczekiwanie odsłonili flanki ang. korpusu ekspedycyjnego, a mimo tego wojska bryt. broniły każdej piędzi ziemi. Niemcy posiadali w Tunisie olbrzymie, nietknięte zapasy amunicji i broni pancer., stosunek ich sił lotn. do lotnictwa przeciwnika był dla nich znacznie mniej niekorzystny, niż swego czasu dla wojsk ang., dysponowali świetnymi pozycjami obronnymi na wzgórzach, a mimo tego załamali się w kilka dni. Jak to podkreślił Churchill, raz jeszcze potwierdziła się stara prawda, że Hunn zawsze albo skacze do gardła, albo leży u stóp. — Po zlikwidowaniu frontu w Tunisie operacje sojusznicze w rej. Śródziemnomorskim stoją pod znakiem intensywnych nalotów. Wykonywane są one przez całą dobę i kilkakrotnie już uczestniczyły w nich formacje angloameryk. w sile 300 — 400 samolotów. Atakując głównie Pantellarię, stanowiący włoski odpowiednik Malty. Sardynię i Sycylię, a zwłaszcza Messynę, ważny port łącznikowy komunikacji między tą wyspą a włoskim kontynentem.

Poza ciężkimi szkodami w urządzeniach portów i lotnisk następstwem nalotów są również nader ciężkie straty lotnictwa npl., które np. między 20 a 23 b. m. wyniosły 300 samolotów zniszczonych. Dalszym utrudnieniem sytuacji Włoch jest zdekompletowanie ich floty wojennej przez utratę przeważającej części ciężkich krążowników i kontrtorpedowców, wskutek czego pozostające im 7 pancerników nie mogą być użyte do akcji ze względu na brak dostatecznej eskorty. O zaniepokojeniu władz włoskich świadczą m. in. zarządzenia, przewidujące zawieszenie działalności wyższych uczelni na Sycylii i skierowanie słuchaczy do uczelni na kontynencie włoskim. Wg opinii znawców Włoch aktywność opozycji antyfaszystowskiej jest znacznie jednak utrudniona pozostawaniem w więzieniach wszystkich wybitniejszych jej przywódców. —

FRONT ZACH.: Jest również terenem intenzywnej działalności lotnictwa sojuszniczego. Po sławnym nalocie 19 najcięższych bombowców „Lancester", (z których 8 nie powróciło), na tamy nad rzekami Möahne dopływ Ruhry i Edder, które wyrządziły nieobliczalne szkody wskutek zalania linij komunikac. i zakładów przemysłowych oraz pozbawienia dopływu wody ośrodków przemysłowych wskutek opróżnienia zbiorników po przerwaniu zapór — nastąpiły dzienne naloty na Kilonię, Flensburg, Wilhelmshaven i Emden wreszcie największy ze wszystkich nalotów wykonanych w ciągu obecnej wojny, którego obiektem był Dortmund (ponad dwa tysiące tonn bomb. t. zn. 35 tonn na minutę) i nalot na Düsseldorf. W czasie nalotu na Dortmund zrzucono zarazem na Niemcy 100.000-ną tonę bomb od początku wojny. Była to odpowiedź na przechwałki Goeringa z 1939 r., że na Niemcy nie spadła ani jedna bomba —

W ROSJI: W dalszym ciągu zastój na lądzie, który wg powszechnych przewidywań niebawem jednak się skończy. Rosjanie rozbudowali swe pozycje na zach. wybrzeżu Dońca pod Lisiczańskiem. Ożywiona akcja lotnictwa z obu stron. Niemcy próbowali bez powodzenia nalotów na Batajsk na Kaukazie, oraz na dalekiej północy na okolice Murmańska

podczas gdy Rosjanie atakują niemieckie bazy poza frontowe na Ukrainie i na ocdinku central: — W związku z rocznicą zawarcia przymierza ang. ros. wypowiedzi mężów stanu obu krajów podkreślają konieczność kontynuowania współ pracy również w okresie powojennym, a radio ang. — rzecz znamienna przypomniało artykuł V traktatu, stwierdzający, że żadna ze stron nie poszukuje w obecnej wojnie nabytków terytorialnych i nie zamierza wtrącać się do wewnętrznych spraw drugiej strony. Komentator radia londyńskiego stwierdził również że tekst paktu, wskazujący na zapewnienie Europie bezpieczeństwa polit. i dobrobytu, jako na cel przymierza dowodzi niewątpliwie, iż porozumienie zmierza do zabezpieczenia interesów mniejszych narodów. —

NA PACYFIKU: Operacje ameryk. na wyspie Attu przebiegają pomyślnie i jeden z trzech ostatnich japon. ośrodków oporu został zlikwidowany. Los Japończyków na wyspie wydaje się przesądzony.

Z WYDARZEŃ POLITYCZNYCH najważniejszymi były niewątpliwie mowa prem. Churchilla przed Kongresem USA., a następnie jego wyjaśnienia na konferencji pras w Białym Domu. W przemówieniu swym premier podkreślił, że przebieg kampanii w Afryce nosił niewątpliwie ślady mistrzowskiej intuicji kaprala Hitlera, który podobnie jak pod Stalingradem, tak i tutaj swym bezsensownym oporem oddał sojusznikom wielkie usługi, skazując siły osi na ciężkie straty. Niem. teza o zyskaniu bezcennego czasu jest nonsensem, gdyż w rzeczywistości przygotowania do innych operacji nie uległy najmniejszemu opóźnieniu. Główny problem sojuszników, to obecnie nie nowe armie, ani tym mniej produkcja wojenna, której rozmiary prześcigają oczekiwania, ale przerzucenie zasobów ludzkich i materiałowych na właściwe tereny wojenne w odpowiednim czasie. Churchill wyraził przekonanie, że dojdzie do osobistego spotkania ze Stalinem, i gen. Cziang-Kai-Czekiem,

Na konferencji pras Churchill stwierdził, że sojusznicy mogą prowadzić równocześnie ofenzywę w Azji i Europie, gdyż pozwalają im na to ich obecne zasoby. Sojusznicy chętnie powitaliby przyznanie im baz lotniczych na Syberii przeciw Japonii, która i tak czeka sposobnej chwili do zaatakowania Rosji, ale nie zamierzają swego zdania Rosji narzucać.

Włosi dobrze by uczynili, gdyby już teraz przepędzili swych przywódców. Nikt nie zamierza im zabierać ich ziemi ojczystej.

PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU PRASOWYM

KW
ZW

KWITUJEMY odbiór kwoty 3.750 zł. 1000 zł: Wiara. 200 zł: Łobuz. 160 zł: Arba. 100 zł: Swój, Jednorożec, K. A., Jania. 80 zł: Wnuczek, Wołodyjowski. 70 zł: Kmin, Trypolis. 50 zł: T. T., K. Żelazny, Dzidzio, T. K., K. A., Wicek. 40 zł: Mieszkanie, Lew. 30 zł: Krowoderskie Zuchy, N. P., Las, As, Niewinna. 20 zł: Wojtek, Wiktoria, Tadziu, Smok, Słońce, W. A. 10 zł: Belfer, Jesień.

NA CELE SPECJALNE: 1000 zł, — Katowice —Bronowice Małe.

Ryba: Papier. Bezimienne: Kalka. Saf: Papier i poduszka. Tońcio i Szczepcio: Papier, koperty i ołówki. Maria: 500 ark. papieru, 1 p. matryc, 1 p. kalki. Hindus: Chorągiew biało-czerwoną.

Potwierdzamy odbiór skóry na buty.